

Strona powodowa Powiat (...) - Powiatowy Urząd Pracy w D. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 420 złotych wraz z odsetkami ustawowymi licznymi od dnia 31 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty.

Uzasadniając to żądanie wskazała, że w dniu 6 września 2013 roku w trybie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego strony zawarły umowę na realizację szkolenia grupowego dla osób bezrobotnych oraz dla osób poszukujących pracy zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w D. finansowanego z Funduszu Pracy pod nazwą: „Operator obrabiarek sterowanych numerycznie z podstawami czytania rysunku technicznego, obsługa urządzeń pomiarowych oraz dwutygodniowa praktyka u pracodawcy”. Podała, że zgodnie z umową szkolenie miało trwać od dnia 16 września 2013 roku do dnia 13 grudnia 2013 roku, zaś jego koszt wynieść kwotę 42.000 złotych. Wskazała, że umowa była trzykrotnie aneksowana, a zmiany dotyczyły terminu i miejsca przeprowadzenia szkolenia. Podniosła, że szkolenie miało prowadzić siedmiu trenerów wskazanych przez stronę pozwaną w załączniku numer 3 do specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Zarzuciła, że z harmonogramu zajęć z dnia 21 listopada 2013 roku wynikało, iż w dniu 4 grudnia 2013 roku w realizacji zamówienia będą brali udział wszyscy trenerzy, a tymczasem zajęcia prowadziła tylko jedna z tych osób, a mianowicie A. M.. Podała, że w związku z tym w dniu 13 grudnia 2013 roku obciążyła pozwaną Spółkę karą umowną w wysokości 1 procenta całego wynagrodzenia, czyli w kwocie 420 złotych za naruszenie postanowień umowy. Oświadczyła, że strona pozwana odmówiła zapłaty kary umownej wskazując, iż z umowy nie wynika obowiązek realizowania szkolenia przez wszystkie osoby wskazane w ofercie i podnosząc, że w dniu 4 grudnia 2013 roku prezes firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. nie wpuścił wskazanych w ofercie trenerów na teren tej firmy w celu przeprowadzenia praktyk. Podała, że takie zarzuty są niezasadne, albowiem wzywała stronę pozwaną do uzupełnienia harmonogramu przez umieszczenie w nim wszystkich objętych ofertą trenerów i to strona pozwana uczyniła, a przy tym w umowie wskazała wyłącznie osoby prowadzące to szkolenie, w związku z czym pozwana Spółka miała świadomość, iż wszyscy muszą uczestniczyć w tych praktykach. Podniosła także, że na prośbę strony pozwanej zmieniono miejsce przeprowadzenia praktyk na firmę (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w D. i miało to miejsce w dniu 15 listopada 2013 roku, a tym samym pozwana Spółka miała odpowiednio dużo czasu, aby poinformować wskazaną firmę o osobach realizujących zajęcia praktyczne i zapewnić im wejście na teren tego zakładu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 lutego 2015 roku, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko podała, że w praktyce zamówień publicznych przyjęte jest, iż oferenci przedstawiają jedynie potencjał do wykonania danego zamówienia publicznego, a nie zaś osoby, które wyłącznie będą wykonywały dane zadanie publiczne. Wskazała, że także sformułowania specyfikacji istotnych warunków zamówienia nie pozostawiały wątpliwości, iż jej obowiązkiem nie było podać wszystkich osób, które będą wykonywać to zamówienie, lecz wyłącznie osoby, którymi się posłuży przy jego wykonaniu. Podkreśliła, że za treść tej specyfikacji odpowiada wyłącznie strona powodowa i ona powinna prawidłowo ją sformułować. Podniosła również, że niezależnie od tego nie mogła wykonać harmonogramu z przyczyn od niej niezależnych, a mianowicie ze względu na to, iż w dniu 4 grudnia 2013 roku prezes firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. nie wpuścił wskazanych w ofercie trenerów na teren tej firmy w celu przeprowadzenia praktyk. Podniosła, że harmonogram nie jest częścią przedmiotowej umowy, a tym samym jego naruszenie nie może skutkować naliczaniem kary umownej, albowiem taka kara dotyczy tylko naruszeń postanowień umowy.

W ocenie Sądu powództwo jest zasadne i wymaga uwzględnienia.

Na podstawie dowodu z odpisu umowy numer (...) z dnia 6 września 2013 roku znajdującej się na kartach od 32 do 35 akt sprawy Sąd ustalił, że w tym dniu strony zawarły umowę o realizację szkolenia grupowego dla osób bezrobotnych oraz dla osób poszukujących pracy zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w D. finansowanego z Funduszu Pracy pod nazwą „Operator obrabiarek sterowanych numerycznie z podstawami czytania rysunku technicznego, obsługa urządzeń pomiarowych oraz dwutygodniowa praktyka u pracodawcy”. Należy przy tym wskazać, że w paragrafie 9 tej umowy przewidziały kary umowne, gdyż postanowiły, że zastrzegają kary umowne w następujących wypadkach i wysokościach: w punkcie pierwszym za opóźnienie w terminie rozpoczęcia lub zakończenia szkolenia

w wysokości 1 procenta wynagrodzenia całkowitego brutto określonego w paragrafie 3 ustępie 3 za każdy dzień opóźnienia, w punkcie drugim za rozwiązanie przez zamawiającego umowy w trybie określonym w paragrafie 7 punkt 3 w wysokości 10 procent wynagrodzenia całkowitego brutto określonego w paragrafie 3 ustępie 1 i w punkcie trzecim za każdorazowe naruszenie pozostałych postanowień umowy w wysokości 1 procenta wynagrodzenia całkowitego brutto określonego w paragrafie 3 ustęp 1. Zastrzeżenie takich kar umownych było w pełni dopuszczalne. Zgodnie, bowiem z przepisem artykułu 483 paragraf 1 Kodeksu cywilnego można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy czyli kary umownej. Wedle natomiast przepisów artykułu 484 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody, a żądanie odszkodowania przynoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne chyba, że strony inaczej postanowiły. Zakres odpowiedzialności dłużnika z tytułu kar umownych wiąże się z zakresem ogólnej odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w przepisie artykułu 471 Kodeksu cywilnego. Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej są określone przez pryzmat ogólnych zasad kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, przy czym stosownie do przepisów artykułu 484 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody. Z przepisu artykułu 471 Kodeksu cywilnego wynika domniemanie, iż nie wykonując lub nienależycie wykonując zobowiązanie dłużnik działa w sposób zawiniony. Oznacza to, że również w przypadku dochodzenia przez wierzyciela odszkodowania z powołaniem się na kary umowne dłużnik może się uwolnić od obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli wykaże, iż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Powyższa przesłanka roszczenia o zapłatę kary umownej jest konsekwencją ujęcia kary umownej w przepisach artykułu 483 Kodeksu cywilnego i artykułu 484 Kodeksu cywilnego jako surogatu odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej. Świadczy o tym także lokalizacja wymienionych przepisów, mianowicie są one zamieszczone w tym samym dziale Kodeksu cywilnego co przepis artykułu 471 Kodeksu cywilnego. Wskazał na to Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 7 listopada 2014 roku, w sprawie o sygnaturze akt I ACa 1055/14 oraz Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 5 marca 2014 roku, w sprawie o sygnaturze akt I ACa 947/13, a także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28 lutego 2014 roku, w sprawie o sygnaturze akt V ACa 756/13.

W niniejszej sprawie, strona powodowa zażądała kary umownej na podstawie postanowienia paragrafu 9 punktu 3 wskazanej powyżej umowy powołując się na naruszenie postanowienia umowy co do obowiązku prowadzenia szkolenia przez wszystkich wykładowców wskazanych przez stronę pozwaną w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Fakt ten, a mianowicie okoliczność, że wszyscy trenerzy nie prowadzili tych zajęć nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Kwestią sporną było natomiast ustalenie, czy takie było postanowienie tej umowy, gdyż jedynie w takim wypadku można było mówić o jej naruszeniu. Zgodnie z przepisem artykułu 65 paragrafu 2 Kodeksu cywilnego w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przyjmuje się przy tym, że sens oświadczeń woli ujęty w formie pisemnej, czyli wyrażony w dokumencie ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Tekst ten, choć w procesie złożenia oświadczeń przez strony pozostaje wtórny dla rzeczywistej woli stron w ramach wykładni tych oświadczeń, z uwagi na pewność obrotu stanowi bazę dla ich interpretacji. Nie jest bowiem możliwe ustalenie woli stron, a w konsekwencji treści dokonanej przez niej czynności prawnej w oderwaniu od tak doniosłego faktu jak materialne zwerbalizowanie tych oświadczeń. Rola pozajęzykowych reguł wykładni wyeksponowana w przepisie artykułu 65 paragrafu 2 Kodeksu cywilnego polega przede wszystkim na rozstrzyganiu wątpliwości interpretacyjnych, jak również potwierdzeniu wyniku wykładni językowej w odniesieniu do ustalonego zamiaru stron i celu umowy. W procesie tego typu interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładnia poszczególnych wyrażen dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu logicznego całego dokumentu w tym przede wszystkim związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień. Tak na to wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 18 czerwca 2014 roku, w sprawie o sygnaturze akt I ACa 315/14. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na paragraf 4 ustęp 2 i 3 spornej umowy. W

pierwszym z tych ustępów postanowiono, że zamówienia będą realizowały wyłącznie osoby wskazane w załączniku numer 3 do specyfikacji istotnych warunków zamówienia. W drugim natomiast z tych paragrafów przyjęto, że zmiana osób wskazanych w ofercie wykonawczej na etapie realizacji zamówienia wymaga spełnienia łącznie dwóch warunków. Wskazana nowa osoba musi posiadać minimum takie samo wykształcenie, kwalifikacje, uprawnienia i doświadczenia, jak osoba wskazana w ofercie wykonawcy. Po drugie zamawiający udzielił wykonawcy zgodny na zmianę osoby prowadzącej szkolenie. Samo zastrzeżenie w umowie, że zamówienie będzie realizowane wyłącznie przez osoby wskazane w załączniku numer 3 do specyfikacji istotnych warunków zamówienia nie rozstrzyga o tym, czy wszyscy oni mieli prowadzić przedmiotowe szkolenia. Na podstawie tylko tego postanowienia tej umowy interpretacja każdej ze stron jest dopuszczalna, a więc wykładnia, że wszyscy jak i że tylko z tego grona, ale nie wszystkie miały prowadzić te zajęcia. Nie rozstrzyga tej kwestii także specyfikacja istotnych warunków zamówienia. Przewiduje ona bowiem w punkcie 5 literze c, że wykonawca musi dysponować odpowiednim potencjałem technicznym oraz osobami zdolnymi do wykonania zamówienia, a warunek ten jest spełniony, jeżeli wykonawca w zakresie realizacji zajęć teoretycznych i praktycznych dysponuje lub będzie dysponował co najmniej dwiema osobami posiadającymi doświadczenie trenerskie w prowadzeniu zajęć w zakresie, który prowadzą w ramach realizacji zamówienia w liczbie minimum jedno szkolenie. Jednakże postanowienie umieszczone w paragrafie 4 ustępie trzecim umowy przemawia za interpretacją przedstawioną przez stronę powodową, albowiem procedura zmiany wykładowcy nie byłaby potrzebna, jeżeli nie wszyscy zadeklarowani przez stronę pozwaną wykładowcy mieliby prowadzić zajęcia. W takiej sytuacji wystarczyłoby, aby w miejsce jednego wykładowcy wstępował inny wskazany w załączniku numer 3 do specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Za taką interpretacją przemawia także zachowanie stron po zawarciu tej umowy. Z dowodów z odpisów pisma strony powodowej do strony pozwanej z dnia 13 września 2013 roku znajdującego się na karcie 36 akt sprawy i z dnia 30 września 2013 roku znajdującego się na karcie 38 akt sprawy wynika, że strona powodowa żądała w tych pismach zmiany harmonogramu zajęć szkoleniowych w taki sposób, aby prowadzili je wszyscy wykładowcy wskazani w rzeczonym załączniku numer 3 do specyfikacji istotnych warunków zamówienia, a nie tylko dwóch z nich. Jak wynika natomiast z pisma strony pozwanej z dnia 1 października 2013 roku i dołączonego do niego załącznika w postaci harmonogramu, znajdujących się na kartach od 42 do 44 akt sprawy, ta zmiana została dokonana i harmonogram przewidywał udział wszystkich tych wykładowców w tym szkoleniu, zwłaszcza w dniu 4 grudnia 2013 roku, kiedy stwierdzono brak części z nich. Tym samym należało przyjąć, że faktycznie wolą stron tej umowy było, aby wszyscy wykładowcy zgłoszeni w załączniku numer 3 do specyfikacji istotnych warunków zamówienia prowadzili te zajęcia, a postanowienie to zostało niewątpliwie naruszone przez stronę pozwaną w dniu 4 grudnia 2013 roku.

W ocenie Sądu, strona pozwana nie obaliła przy tym domniemania winy co do naruszenia tego postanowienia przedmiotowej umowy. Wprawdzie powołała się na fakt, że w dniu 4 grudnia 2013 roku rano prezes firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. nie wpuścił wskazanych w jej ofercie trenerów na teren tej firmy w celu przeprowadzenia praktyk, co zresztą znalazło potwierdzenie także w dowodach z jej pisma z dnia 4 grudnia 2013 roku, znajdującego się na karcie 49 akt sprawy i pisma prezesa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. z dnia 4 grudnia 2013 roku, znajdującego się na karcie 50 akt sprawy. Należy jednak wskazać, że sam ten fakt nie wyłącza jeszcze winy strony pozwanej. Sąd ustalił bowiem, na podstawie dowodu z aneksu numer (...) z dnia 15 listopada 2013 roku, znajdującego się na karcie 29 akt sprawy, że w tym dniu zmieniono w umowie miejsce wykonania praktyk na wskazaną firmę. Tym samym strona pozwana miała wystarczająco dużo czasu, aby z tą firmą ustalić zasady ich przeprowadzenia i wskazać jej osoby je prowadzące, aby uniknąć późniejszej odmowy przeprowadzenia tych prac. Nie udowodniła jednak strona pozwana, aby takie działania podejmowała, tym samym nie wykazała, aby ponad wszelką wątpliwość nie ponosiła winy za nie wpuszczenie jej wykładowców na teren tego zakładu, a w związku z tym nie obaliła także domniemania winy z przepisu artykułu 471 Kodeksu cywilnego.

W tych okolicznościach należało uznać, że strona powodowa zasadnie obciążyła stronę pozwaną karą umowną w wysokości jednego procenta wynagrodzenia, czyli w kwocie 420 złotych, gdyż to wynagrodzenie wynosiło 42.000 złotych, jak wynika z treści spornej umowy. Dlatego też w tym zakresie powództwo w całości podlegało uwzględnieniu.

W pozwie strona powodowa wystąpiła dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych od należnej kary umownej, liczonych od dnia 31 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty.

Podstawą prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy artykułu 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisu paragrafu pierwszego tegoż artykułu wynika, bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się, przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienia okoliczności opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostatecznym lub wynikającym z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, w takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisów artykułu 481 Kodeksu cywilnego uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku nie dostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisy artykułu 481 paragrafu 2 zdanie 1 Kodeksu cywilnego w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

W rozpoznawanej sprawie w opisanej powyżej umowie strony nie ustaliły terminu zapłaty kary umownej, a przy tym nie wynika on także z ustawy. Tym samym zobowiązaniem do zapłaty tej kary umownej jest zobowiązaniem bezterminowym, a w związku z tym powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu. Zgodnie bowiem z przepisem artykułu 455 Kodeksu cywilnego, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niezwłoczność w rozumieniu tego przepisu powinna być rozumiana jako konieczność wykonania zobowiązania stosownie do wymagań dobrej wiary i zwyczajów uczciwego obrotu. Takie określenie umożliwia dokonywanie ocen w odniesieniu do czasu i miejsca, w którym dłużnik powinien niezwłocznie wykonać zobowiązanie. Nie ulega zatem wątpliwości, że niezwłoczność, o której mowa w przepisie nie pokrywa się z natychmiastowością. Zawsze jednak terminy te muszą być realne, uwzględniające wymagania stawiane uczestnikom stosunku zobowiązaniowego zwłaszcza w świetle przepisów artykułu 354 Kodeksu cywilnego i artykułu 355 Kodeksu cywilnego. Na to wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 26 września 2012 roku, w sprawie o sygnaturze akt I ACa 426/12 i Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 21 listopada 2012 roku, w sprawie o sygnaturze akt I ACa 1163/12. Z dowodu z odpisu noty obciążeniowej numer (...), z dnia 13 grudnia 2013 roku, znajdującego się na karcie 52 akt sprawy, wynika, że w tym dniu została ona wystawiona i że w tej nocy obciążono stronę pozwaną obowiązkiem zapłaty przedmiotowej kary umownej, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Z kolei na podstawie dowodu z potwierdzenia odbioru, znajdującego się na karcie 58 akt sprawy, Sąd ustalił, że została ona doręczona stronie pozwanej w dniu 16 grudnia 2013 roku, co zresztą potwierdza także dowód z odpisu pisma strony pozwanej do strony powodowej z dnia 17 grudnia 2013 roku, znajdującego się na karcie 61 akt sprawy, w którym strona pozwana odmówiła zapłaty tej kary umownej uznając, że obciążenie jej tą karą jest bezzasadne. Tym samym musiała otrzymać to pismo co najmniej dzień wcześniej. Należy przy tym podkreślić, że wskazana powyżej nota obciążeniowa w tym wypadku stanowiła jednocześnie wezwanie do zapłaty w rozumieniu przepisu artykułu 455 Kodeksu cywilnego. Mając na uwadze wysokość należnego stronie pozwanej świadczenia, a także profesjonalny charakter działalności strony pozwanej należało uznać, że powinna ona spełnić to świadczenie w terminie 14 dni, albowiem wówczas spełniony byłby warunek niezwłocznego spełnienia świadczenia, czyli do dnia 30 grudnia 2013 roku. Zresztą takie też było stanowisko strony powodowej. Tym samym od dnia następnego należały się

stronie powodowej odsetki ustawowe i z takim terminem zażądała ich zasądzenia, dlatego też Sąd w całości uwzględnił w tym zakresie żądanie pozwu.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, należało orzec jak w punkcie I wyroku.

Odnosnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez stronę należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisami artykułu 98 paragrafu 3 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z artykułem 99 Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa stron.

W świetle opisanych powyżej zasad do kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 30 złotych i wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w kwocie 60 złotych, co daje łącznie kwotę 90 złotych.

Zgodnie z przepisem artykułu 98 paragrafu 1 Kodeksu postępowania cywilnego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Ze względu na to, iż strona pozwana w całości przegrała niniejszy proces należało więc obciążyć ją w całości wskazanymi powyżej kosztami procesu poniesionymi przez stronę powodową.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji.